

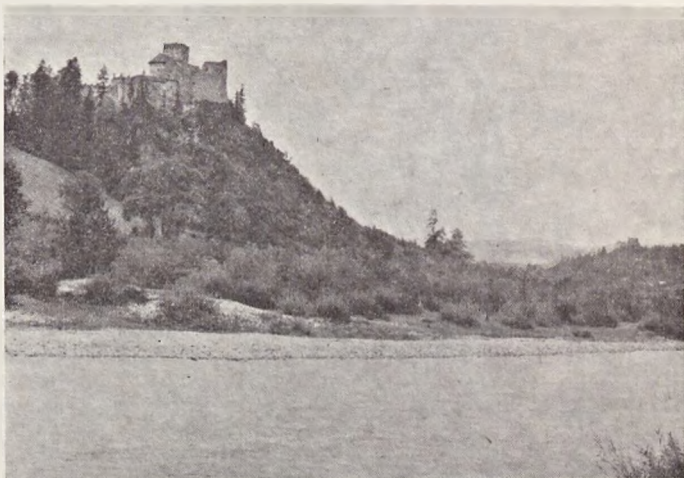
O ochronie przyrody w dawnym imperium Inków

Ukazało się już kilka artykułów omawiających zagadnienia ochrony przyrody w dawnych czasach. Część z nich dotyczy zagadnień ochrony przyrody w naszym kraju (Gottwald 1922, Bader 1949, Szafer 1965, Czeczuga 1969), artykuł Rokosza (1969) opisuje stosunek starożytnych Greków i Rzymian do drzew, natomiast praca Kostyniuka (1965) podaje przykłady ochrony przyrody sprzed 2200 lat. Byłoby wskazane do tych opracowań dorzucić jeszcze garść wiadomości o ochronie przyrody i trosce o sprawę trwałej eksploatacji jej dóbr u mieszkańców dawno już nie istniejącego Królestwa Inków w Ameryce Południowej.

Ostatnio na półkach księgarskich ukazało się kilka przekładów monografii badaczy zachodnich (Huber 1968, Métraux 1968, Prescott 1969) poświęconych Inkom, ich politycznej organizacji państwa, gospodarce rolnej, wierzeniom religijnym i sztuce. Jak wiadomo, państwo Inków istniało od XII wieku do chwili zamordowania w 1533 r. (przez Francisco Pizarra) ostatniego ich władcy Atahualpy. Znajdowało się ono na obszarach dzisiejszego Peru, Ekwadoru, Boliwii.

Ceną ogromnych wysiłków Inkowie powiększali powierzchnię ziem uprawnych wykorzystując do tego celu zbocza gór i tworząc tereny uprawne rozciągające się od śnieżnych szczytów do samych dolin (Nocoń 1958). Godny podziwu był stosunek Inków do właściwego wykorzystywania ziemi uprawnej. W monografii Métraux'a (1968) czytamy na ten temat następujące zdanie: *Aby zaoszczędzić powierzchnię uprawnych, domy pojedyncze, czy też zgrupowane w wioski lub osiedla budowano na ogół na terenach skalistych lub nieurodzajnych.*

U ludów wchodzących w skład państwa Inków, głęboko związanych z uprawą ziemi, dużego znaczenia nabrało w tym czasie należyte i trwałe wykorzystywanie ogromnych złóż guano. Métraux (1968) przytacza opinię Garcilaso de la Vega, ówczesnego kronikarza, odnośnie wykorzystania tego bogactwa w rolnictwie: *Inka nadawał wyspy ze złożem guano*



Pieniński Park Narodowy. Zamek w Niedzicy, w którym znaleziono *Testament Inków* w postaci rzemieni z węzłowym pismem kipu, zamkniętych w ołowianej tubie. — The Pieniny National Park. The Niedzica Castle, in which the "Testament of the Incas" has been found closed in a lead tube and recorded on the Quipu material (leather straps with knots). Fot. W. Strojny.

*wybranej przez siebie prowincji, a dzielono się tymi zasobami tak skrupulatnie, że nie tylko miasto, ale nawet pojedynczy mieszkaniec nie mógł czuć się pokrzywdzony. Ptaki morskie, z których łajna powstaje guano, chronione były przez surowe prawa. Nie wolno było pod karą śmierci udawać się na te wyspy w porze składania jaj, ani zabijać ptaków, gdziekolwiek by je napotkano. Taki sam wyrok czekał tego, kto by się ośmielił zabić albo pochwycić ptaka, z którego upierzenia pochodziły dwa pióra, zdobiące przepaskę turbanu władcy (Prescott 1969). Ptaki te zwane *Coraquenque* żyły wśród szczytów gór pustynnej części kraju Inków. Poddani musieli wiedzieć, że tylko władca imperium Inków miał prawo ozdabiać diadem królewskimi piórami tego ptaka. Wszystkie ważne ptaki były chronione prawem w każdej porze roku.*

Nie mniejszą opieką prawa otoczona była zwierzyna dzika. Oprócz udomowionych zwierząt, Inkowie szeroko wykorzystywali dzikie lamy jako źródło doskonałej wełny. Były to gatunki: *Lama guanicoe* oraz *Lama vicugna*, występujące wśród ośnieżonych regionów Kordylierów. Jak pisze Prescott ... *nigdy*

nie pozwalano polować na te dzikie zwierzęta, chronione przez prawa równie surowe, jak te, które chroniły piękne trzody pasące się na częściowo poddanych uprawie zboczach płaskowyzżu. Dzikie zwierzęta lasów i gór stanowiły tak samo własność rządową, jak gdyby znajdowały się w ogrodzonym parku albo owczarniach. Tylko raz w roku — pisze Prescott 1969 — w czasie wielkich polowań odbywających się pod osobistym dozorem Inki, albo najwyższych dostojników Państwa, wolno było wyławić zwierzynę. Polowania te nie powtarzały się częściej niż raz na cztery lata w danej części kraju, aby dać czas zwierzętom na uzupełnienie strat... Podczas tego polowania zabijano jelenie i pospolite gatunki owiec (lam) uzyskując z nich skóry i mięso, natomiast zwierzęta z gatunków *Lama guanicoe* i *Lama vicugna* chwytano, starannie strzyżono, po czym wypuszczano je na wolność w dzikie ostępy górskie, z myślą ponownego pozyskania z nich wełny w przyszłości.

Powyższe przykłady świadczą o należyтым stosunku Inków do bogactw naturalnych swego kraju. Może on być wzorem do naśladowania dla wielu państw XX wieku.

Przed 25 laty duży rozgłos wywołała w Polsce sprawa skarbu Inkasów względnie testamentu Inków¹. Fragment opowiadania o nim cytuje S. Smólski w książce pt. *Pieniński Park Narodowy*.

SUMMARY

Protection of nature in the ancient empire of the Incas

The care for a lasting exploitation of natural resources as reflected in the regulations concerning nature conservation issued 2200 years ago in the no longer existing kingdom of the Incas in South America are reported by Western research workers in a number of monographs.

¹ Przypisek Redakcji. Testament Inków w postaci rzemieni z węzłowym pismem kipu, zamkniętych w ołowianej tubie, zaklepanej na końcach i zalutowanej — znaleziono na zamku w Niedzicy (fot. 1). Poszukiwania prowadził Polak, spadkobierca, wywodzący się z węgiersko-czeskiej rodziny. Jest on potomkiem dawnych dziedziców zamku w Niedzicy. Jeden z jego przodków poślubił w Ameryce Indiankę peruwiańską, z wymierającego w XVIII wieku narodu Inków. Córka tych małżonków wyszła za mąż za potomka ostatniego króla Inków Atahualpy. Ich syn żył w Polsce, mieszkał pewien okres czasu w Niedzicy i ożenił się z Polką. Następne trzy pokolenia charakteryzuje i całą tę interesującą historię opisuje Jalu Kurek (1953).

The State of the Incas existed from the XIIth century to the moment when in 1533 Francis Pizarro killed its last emperor, Atahualpa. It lay in the areas of the present Peru, Ecuador, and Bolivia.

The Incas extended the area of arable land by taking under cultivation the slopes of mountains, which was connected with great efforts. To save land for agriculture they built their houses, separate or grouped in settlements and villages, on rocky or infertile territories. Being closely attached to agriculture they highly valued the enormous deposits of guano, the rational and lasting exploitation of which formed the object of their special care. The islands with guano deposits were granted by the Inca to the particular provinces, and the resources were divided among people so scrupulously that no citizen in the town or country could feel harmed. Sea birds were protected by severe laws. Nobody was allowed under death penalty to stay on these islands in the period of laying eggs, or to kill the birds wherever met. The same sentence awaited those who dared to kill or catch the birds called Coraquenque which lived among the peaks of high mountains of the desert part of the country. All the important birds were protected by law throughout the whole year.

No lesser was the care for wildlife. Besides the domesticated animals, the Incas exploited wild llamas for wool, especially the two species of *Lama guanicoe* and *L. vicugna*, which lived in the snowy ranges of the Cordillera. Hunting wild animals was forbidden by severe laws. The wildlife of the forests and mountains were national property. They lived as if in a fenced park or sheepfold. Hunting was carried out once in four years to give the animals a chance for the accomplishment of losses. Of the animals hunted it was only the deer and some common species of llamas which were killed to obtain meat and pelt, while those belonging to the species of *Lama guanicoe* and *L. vicugna* were caught, sheared, and released back to their haunts in the wild parts of the mountains with a view to a repeated gaining of their wool in future.

These examples testify to the reasonable attitude of the Incas to the natural resources of their country, in which they should be imitated by the citizens of many a modern country in the XXth century.

PIŚMIENNICTWO

Bader H. 1949 *Z dawnego ustawodawstwa dotyczącego ochrony przyrody*. Chrońmy przyrodę ojczystą, R. 5, z. 7—8.

Czeczuga B. 1969 *Ustawa włóczna Zygmunta Augusta a ochrona przyrody*. Chrońmy przyrodę ojczystą, R. 25, z. 4.

Gottwald K. Z. 1922 *Najstarsze ustawy ochronne w dawnej Polsce*. Ochrona Przyrody, R. 3.

- Hubert S. 1968 *Państwo Inków*. PWN Warszawa.
- Kostyniuk M. 1965 *Zarządzenie dotyczące ochrony przyrody sprzed 2200 lat*. *Chrońmy przyrodę ojczystą*, R. 21, z. 4.
- Kurek J. 1953 *Skarby Niedzicy*. Zbiór nowel pt. *Góralu, czy ci nie żal*. Kraków,
- Métraux A. 1968 *Inkowie*. PWN, Warszawa.
- Nocoń R. H. 1958 *Dzieje, kultura i upadek Inków*. Warszawa.
- Prescott W. H. 1969 *Podbój Peru*. PIW, Warszawa.
- Rokosz M. 1969 *Kult drzew u Greków i Rzymian*. *Chrońmy przyrodę ojczystą* R. 25, z. 1.
- Smólski S. 1960 *Pieniński Park Narodowy*. Zakład Ochrony Przyrody PAN. Kraków.
- Zawadzki I. 1614 *Compendium, to jest krótkie zebranie wszystkich a wszystkich Praw, Statutów i Konstytucji Koronnych aż do Roku 1613*. Wyd. Druk. S. Kempiniego. Kraków.